

PIOTR JAWORSKI

OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZY WYMIAR POSŁUGI
ZGROMADZENIA SIÓSTR DOMINIKANEK
W STANACH ZJEDNOCZONYCH
NA PODSTAWIE SPRAWOZDANIA POWIZYTACYJNEGO
S. ROZARIANY MIKIEWICZ

Historia emigracji Polaków do Stanów Zjednoczonych sięga XVII wieku¹, jednak dopiero w XIX wieku zdecydowanie większa liczba Polaków kierowana – oprócz represji popowstańczych – głównie czynnikami ekonomicznymi² zdecydowała się opuścić polskie ziemie pod zaborami i udać się za Ocean³, nie zważając na związane z wyjazdem zagrożenia i niebezpie-

Ks. dr PIOTR JAWORSKI – badacz niezależny, współpracuje z Ośrodkiem Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, kapelan Szpitala Specjalistycznego im. E. Szczeklika w Tarnowie; e-mail: 11szach4@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5772-5334>.

¹ Badania prof. Longina Pastusiaka wskazują, że Jan z Kolna był pierwszym Polakiem, który w 1476 r. stanął na amerykańskiej ziemi. Jako dowód podaje legendę, według której Polak będący na służbie duńskiego króla Christiana I dotarł do wybrzeży Labradoru, płynąc następnie dalej wzdłuż wybrzeży amerykańskich. Ponieważ Jan z Kolna zginął w drodze powrotnej, stąd w przeciwieństwie do wyprawy Krzysztofa Kolumba, to wydarzenie zostało pominięte (zob. L. PASTUSIAK, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1992, s. 10-11; F. SEROCZYŃSKI, *Poles in the United States*, [w:] *The Catholic Encyclopedia*, vol. XII, New York 1911, s. 204; A. WAWRYNIUK, *Ojczyzna w potrzebie... Polonia amerykańska wobec Polski w obu wojnach światowych*, Chełm–Lublin 2020, s. 13-14.) Natomiast pierwsza zorganizowana migracja Polaków do Ameryki miała miejsce w 1608 r., a jej celem była kolonia Jamestown na brzegach rzeki James River (zob. J.P. GIEORGICA, *Stany Zjednoczone Ameryki, jako kierunek migracji Polaków. Współczesne uwarunkowania*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 23 (2014), s. 273; J. BĄGIŃSKA-MLECZAK, *Śladami Krzysztofa Kolumba. O podróżnikach i emigracji polskiej w Ameryce Północnej, Środkowej i Południowej*, Poznań 1992, s. 10).

² A. CHODUBSKI, *Wektory przemian życia polonijnego w USA*, „Studia Gdańskie” 29 (2011), s. 261.

³ Na temat historii polskiej emigracji do Stanów Zjednoczonych w ujęciu całościowym i syntetycznym powstały prace ks. Wacława Kruszki oraz urodzonego w 1924 r. w Detroit amerykańskiego historyka Josepha Wytrwala (Wytrwała), którego rodzice pochodzili z południowej Polski. Zob. W. KRUSZKA, *Historia polska w Ameryce*, t. I-V, Milwaukee 1905; J.A. WYTRWAŁ (Wy-

czeństwa⁴. Polacy udający się do USA, jak wszyscy emigranci stanęli przed trudną sytuacją nie tylko wynikającą ze zmiany miejsca zamieszkania na bardziej odległe, ale przede wszystkim z koniecznością pewnego rodzaju akomodacji, odnalezienia się w obcym, nieznanym kraju, gdzie panuje inna kultura, inne relacje społeczne, inny tryb życia i inne zwyczaje, a nade wszystko bariera językowa, dzieląca emigranta od miejscowej ludności. Instytucjami, które w największym jednak stopniu pomagały Polakom w odnalezieniu się w nowych warunkach, były zakładane przez nich „etniczne parafie”⁵, przy czym koniecznie należy podkreślić, że poszczególne wspólnoty parafialne nie ograniczały się do duszpasterstwa polskich emigrantów w ścisłym tego słowa znaczeniu, przeciwnie – to właśnie parafie były najczęściej pierwszymi komórkami włączającymi migrantów w życie społeczne, samorządność, edukację oraz daleko idącą pomoc w usamodzielnieniu się i organizacji życia na nowym terenie. Było to możliwe także dzięki działalności wielu bractw i organizacji, zwłaszcza charytatywnych, skupionych wokół parafii, działających przy konkretnych wspólnotach parafialnych⁶.

Zakładane wspólnoty parafialne zapewniały wiernym nie tylko posługę sakramentalną, ale także poprzez różnorodne formy zrzeszania próbowały integrować i aktywizować wiernych. Bogactwo bractw, stowarzyszeń i ruchów⁷ działających w ramach parafii pokazuje szerokie spektrum pomocy,

trwał), *America's Polish Heritage. A Social History of the Poles in America*, Detroit (Michigan) 1961; J.A. WYTRWAŁ (Wytrwał), *Poles in American History and Tradition*, Detroit (Michigan) 1969. Bardzo ważnym dla prezentowanej tematyki historii Polonii w USA są opracowania: A. BROŻEK, *Polonia amerykańska: 1854-1939*, Warszawa 1977; *Poles in America. Bicentennial Essays*, ed. F. Mocha, Stevens Point, Wisconsin 1978; *Polonia amerykańska. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. H. Kubiak, Wrocław 1988. Wśród najnowszych opracowań niezwykle ciekawa jest publikacja tarnowskiego historyka Marcina Borysa. Zob. M. BORYS, *Polska emigracja do Stanów Zjednoczonych do 1914 roku*, Toruń 2011.

⁴ Rozważając zagrożenia związane z emigracją, mamy na myśli zasadniczo każde państwo, do którego udawali się Polacy. Zob. G.M. KOWALSKI, *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897-1918. Z badań nad dziejami polskiego wychodźstwa*, Kraków 2003; S. PIECH, J. PLEWKO, R. DZWONKOWSKI, J. BAKALARZ, *Biuletyn Polonijny*, „Collectanea Theologica” 57 (1987), nr 3, s. 152-154.

⁵ M. BORYS, *Szkoły parafialne i ich wpływ na podtrzymanie tożsamości narodowej polskich emigrantów w dziewiętnastowiecznym Chicago*, „Społeczeństwo i Rodzina” 2011, nr 4 (29), s. 112.

⁶ R. NIR, *Dokumentacja źródłowa do dziejów parafii polonijnych w archiwach amerykańskich archidiecezjalnych i diecezjalnych*, [w:] *W kręgu badań nad Polonią i duszpasterstwem polonijnym. Istota i metodologia*, red. S. Zych, B. Walicki, Lublin–Sokolów Małopolski 2015, s. 213-214.

⁷ Między bractwem (konfraternią) a stowarzyszeniem i ruchami katolickimi zachodzą pewne różnice. Bractwo ma charakter formalny, jest erygowane przez władzę duchowną, ma osobowość prawną i statut, a jego celem zasadniczym jest troska o kult publiczny Kościoła. Stowarzyszenia mają też charakter formalny: mają statut, są erygowane. Ich celami są: troska o rozwój duchowy członków oraz wprowadzenie ducha chrześcijańskiego w różne dziedziny życia społecznego. Nato-

z którą Kościół, a szczególnie polscy księża starali się dotrzeć do emigrantów⁸.

1. SIOSTRY ŚW. DOMINIKA W USA

Potrzeba zapewnienia opieki duchowej polskim emigrantom leżała także na sercu siostrom ze Zgromadzenia Sióstr św. Dominika, które w tym celu zdecydowały się na organizację struktur zakonnych w Stanach Zjednoczonych, wpisując się tym samym w bogatą historię działalności apostolskiej oraz opiekuńczo-wychowawczej żeńskich zgromadzeń zakonnych w USA⁹. Początki Amerykańskiej Prowincji Niepokalanego Poczęcia datowane są na rok 1909, czyli blisko 50 lat od założenia Zgromadzenia Sióstr św. Dominika. To właśnie wtedy ks. Józef Weber, już jako zmartwychwstaniec pracujący pośród amerykańskiej Polonii, oficjalnie przedstawił jej potrzeby i wyraził nadzieję na współpracę z siostrami. Pierwsze dwie siostry Celestyna Dulęba i Teofila Gasztelan dotarły na kontynent Amerykański 9 maja 1925 r. Ich bezpośrednim zadaniem było znalezienie odpowiedniego miejsca oraz zabezpieczenie finansowe dla przyszłej misji. „Początek naszej placówki dały siostra Teofila i Celestyna, które przybyły tu na kwesę. Po przybyciu do Chicago i zaznajomieniu się z miejscowymi księżmi – którzy zachęcali Siostry, aby osiedliły się w Chicago – gdyż dużo panienek polskiego po-

miast ruch to coś oddolnego, powstaje z potrzeby serca dla odnowy Kościoła, ma charyzmaty, czyli szczególne dary Ducha Świętego. Ruch może się z czasem przekształcić w stowarzyszenie. Mimo braku statutu i oficjalnego dekretu erekcyjnego ruchu działają w jedności z pasterzami i mają ich akceptację, jeżeli działają zgodnie z doktryną Kościoła. Zob. D. BEDNARSKI, *Bractwa pobożne, stowarzyszenia i ruchy kościelne w diecezji katowickiej (1945-1989)*, Katowice 2011, s. 33-35.

⁸ Bardzo ważnym czynnikiem warunkującym powodzenie takiej działalności była akceptacja miejscowych władz kościelnych i wypracowanie pewnego modelu funkcjonowania emigrantów w lokalnej społeczności. Czasem na tym tle dochodziło do konfliktów z obawy o pewnego rodzaju atomizację w znaczeniu socjologicznym, czyli rozpad więzi społecznych i związane z tym antagonizmy i podziały. Równie ważnym czynnikiem była zgoda i jedność wśród polskich duszpasterzy. Stąd m.in. inicjatywa biskupa Pawła Rhode, w wyniku której podczas zjazdu duchowieństwa w Detroit w 1912 r. powołano Związek Jedności Kapłanów Polskich w Ameryce, później o nazwie Zjednoczenie Kapłanów Polskich w Ameryce. Związek ten zajmował się działalnością społeczną i charytatywną, także homiletyką. Zob. A. WALASZEK, *Kościół, etniczność, demokratyzacja – parafie polonijne w USA (1854-1930)*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 41 (2015), z. 1 (155), s. 5-66.

⁹ Zob. S.M. LIGUORI, *Imported Polish American Sisterhoods*, „Polish American Studies” 14 (1957), nr 3/4, s. 92-102; M. BORYS, *Działalność żeńskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii chicagowskiej (1874-1899)*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 44 (2018), nr 1 (167), s. 219-239.

chodzenia wstępuje do klasztorów angielskich Sióstr Dominikanek – w tym celu ks. Prałat Bona wystarał się o placówkę – tj. szkołę parafialną”¹⁰. Ostatecznie w tym roku nie doszło do otwarcia placówki. Jednak 8 września trzy lata później, tj. 1928 r., w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, kolejne siostry rozpoczęły podróż do Ameryki. Były to s. Leona Skrzyszewska, s. Ignacja Witczak i s. Felicja Jasica. Przebrnąwszy przez problemy finansowe i wizowe związane z podróżą, dotarły szczęśliwie do Nowego Jorku, a stamtąd przy pomocy Misji Katolickiej udały się do Chicago. Na podstawie kronik domu zakonnego w Chicago możemy stwierdzić, że pierwsze lata posługi w USA naznaczone były wieloma wyzwaniem i nieoczekiwanymi trudnościami.

Gdyśmy przyjechały do Chicago Ill. 20/9 [tj. 20 września – przyp. P.J.] dowiedziałyśmy się, że przyjazd nasz jest spóźniony [sic], a tę placówkę otrzymały Siostry innego zgromadzenia. Zamieszkałyśmy kilka dni u Sióstr Józefinek [Józefitek – P.J.] przy Parafji ks. Prałata Bony. Po złożeniu pierwszej wizyty Ks. Prał. Bonie 29/9 [29 września – P.J.] omówiona była nasza sprawa. Ks. Prał. orzekł, jeżeli chcemy zostać i otrzymać placówkę w Ameryce, musimy najpierw wychować tutejsze powołania; gdyż stosunki w Stanach Zjedn. są coraz trudniejsze i bez tutejszych kwalifikacji i dyplomów nie można nic objąć, gdyż rząd się tego domaga i już nie pozwoli cudzoziemcom obejmować posad i wypowiedział swoje stanowcze zdanie: albo otworzyć nowicjat, lub wrócić do Polski¹¹.

Siostry zdecydowały się podjąć to jakże trudne wyzwanie, którego realizacja utrudniona była brakiem własnego domu i potrzebnych środków finansowych. Stąd też konieczne było udawanie się do różnych parafii na zbiórki na cele mającej powstać nowej prowincji sióstr dominikanek. Choć nie bez problemów, siostry uzyskały w końcu pozwolenie na kwestowanie, okazało się jednak, że zbiórka ofiar, wbrew ich oczekiwaniom, była bardzo skromna. Miały też kłopot z zakwaterowaniem. Szukały jakiegoś odpowiedniego miejsca na mieszkanie, w końcu postanowiły na początku października wyjechać w czwórkę (ss. Leona, Ignacja, Felicja i Celestyna, która do nich dołączyła) z Chicago i udać się do Racine (Wisconsin), do niemieckich dominikanek i poprosić je o możliwość zatrzymania się w ich konwencie na jakiś czas, dopóki nie uzbierają środków na wynajęcie własnego mieszkania. Stąd

¹⁰ Archives of the Dominican Sisters Immaculate Conception Province [Archiwum Sióstr Dominikanek Prowincji Niepokalanego Poczęcia] 9000 West 81st Street Justice, IL 60458 USA, Krótki Zarys Kroniki Sióstr Dominikanek pod № 3609 N. Kedvale Ave., Chicago, Illinois, s. 1.

¹¹ Tamże.

udawały się na kwestę do Detroit i Buffalo¹². Po czterech miesiącach powróciły do Chicago i za zebrane pieniądze wynajęły prywatne mieszkanie przy ul. Marshall Boulevard 2245¹³. W tym okresie siostry nadal kwestowały w niektórych parafiach Chicago i mimo że składki były niewielkie, to ich wysiłek nie był daremny – spotkały i poznały wielu życzliwych rodaków, którzy założyli Towarzystwo Dobroczynne dla Polskich Sióstr Dominikanek, w celu pomocy finansowej. Równocześnie siostry wciąż myślały o zakupieniu domu, w którym mogłyby otworzyć placówkę zgromadzenia, stworzyć wspólnotę modlitwy i apostołstwa. Niestety, w Stanach Zjednoczonych rozpoczął się wielki kryzys (1929-1933). Panowała bieda, kwesty były znikome, perspektywa zakupu domu wciąż się oddalała. Siostry zaczęły myśleć o zaciągnięciu kredytu. Dzięki bankowej pożyczce udało się im w listopadzie 1929 r. nabyć od księdza proboszcza parafii św. Viatora stary drewniany dom przy ul. Kedvale 3609 i zarejestrować się u miejscowych władz jako „Siostry Dominikanki z Chicago”. W domu tym mieszkały przez piętnaście lat¹⁴.

Już po miesiącu pobytu w nowym miejscu zaczęły się zgłaszać pierwsze kandydatki. Siostry roztoczyły nad nimi opiekę i rozpoczęły formację zakonną, na razie bez wymaganych pozwoleń na formację. Aby uzyskać błogosławieństwo Stolicy Świętej i niezbędne zezwolenie na otwarcie nowego dzieła, korzystając z różnych znajomości wśród Polonii, poprosiły o wsparcie przebywającego w Rzymie, zasłużonego dla sprawy Polski, biskupa Dubeckiego. Dzięki jego protekcji 13 lutego 1931 r. Stolica Święta wydała pozwolenie na otwarcie nowicjatu. W kwietniu, w uroczystość św. Katarzyny Sienneńskiej, cztery pierwsze probantki przyjęły habit i rozpoczęły formację. Jednocześnie zgłaszały się nowe kandydatki i w październiku 1931 r. było, oprócz nowicjuszek, siedem postulantek. Siostry rozpoczęły formację nowicjuszek w kwietniu; w lutym następnego roku siostry Leona, Ignacja i Felicja otrzymały wiadomość z Waszyngtonu, że wygasa pozwolenie na ich pobyt w Stanach Zjednoczonych i że muszą opuścić kraj. Na przyjazd sióstr z Polski nie można było liczyć – nie powiodły się starania o wydanie pozwolenia na ich wyjazd. Dalsze losy nie tylko formacji, ale istnienia placówki w Chicago wydawały się niepewne.

Zanim nastąpił wyjazd sióstr do Polski, do nowicjatu zostało przyjętych następnych pięć probantek, a pierwsze nowicjuszki 3 maja złożyły profesję

¹² Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Dominika w Krakowie [dalej: AZSSDK], Historia Prowincji Amerykańskiej na podstawie kronik, br. sygn., br. pag.

¹³ Archives of the Dominican Sisters Immaculate Conception Province, Krótki Zarys Kroniki Sióstr Dominikanek..., s. 2.

¹⁴ Tamże; AZSSDK, Historia Prowincji Amerykańskiej na podstawie kronik.

zakonną. Kiedy więc 26 maja 1932 r. siostry rozpoczęły podróż do Polski, w Chicago pozostało jedenaście sióstr: siostra Celestyna i pod jej opieką cztery profeski czasowe, pięć nowicjuszek i jedna postulanka.

Załatwianie formalności wizowych w Polsce zajęło siostrom ponad trzy miesiące i zakończyło się pozytywnie – otrzymały pozwolenie na stały pobyt w Stanach Zjednoczonych. Do Chicago powróciły na początku września 1932 r. Wraz z ich powrotem nastąpiło ożywienie powołań. W październiku do wspólnoty dołączyło kolejnych sześć postulantek¹⁵.

W 1935 r. siostry otworzyły dom dla chorych w Chicago, jednak trudności finansowe sprawiły, że bardzo szybko został zamknięty¹⁶. Następnie cztery siostry oraz osiem podopiecznych przeprowadziło się do Justice, gdzie w 1936 r. został założony klasztor prowincjalny. W sprawozdaniu matki prowincjalnej Katarzyny Lesiewickiej znajdziemy informację, że już wtedy pomimo trudności lokalowo-materialnych siostry prowadziły opiekę nad chorymi:

po trzech latach dokupiłyśmy w pobliżu drugi kawałek ziemi pod budowę nowego domu. W czasie prac ziemnych na placu budowy – spieszyli nam z pomocą Wielebny Ksiądz Prałat Tomasz Bona, Matka Leona Skrzyszewska, s. Ignacja Witczak i p. Franciszek Brodnicki. Mimo prac budowlanych pięknie rozwijała się opieka nad chorymi. W trosce o zdobycie odpowiednich kwalifikacji wysłano na kurs pielęgniarski do szpitala św. Bernarda: s. Łucję Serafin, s. Kolumbę Wodniak, s. Bronisławę Wiencek i s. Emanuela Głównia. [...] W uroczystość Zesłania Ducha Świętego – 29 maja 1939 r. ks. Stanisław Różak, przy udziale Polonii z Chicago i okolicy, poświęcił nasz nowy dom¹⁷.

Obok szeroko rozumianego duszpasterstwa, którego szczególnym wyrazem była pomoc chorym, drugim rysem działalności sióstr była praca wychowawczo-edukacyjna, której początki miały miejsce w Konx w stanie Indiana, gdzie siostry we współpracy z miejscowym proboszczem założyły szkołę parafialną św. Tomasza z Akwinu, jednocześnie podejmując pracę w tej placówce¹⁸. W czerwcu 1951 r. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego przyznała siostrom dominikankom

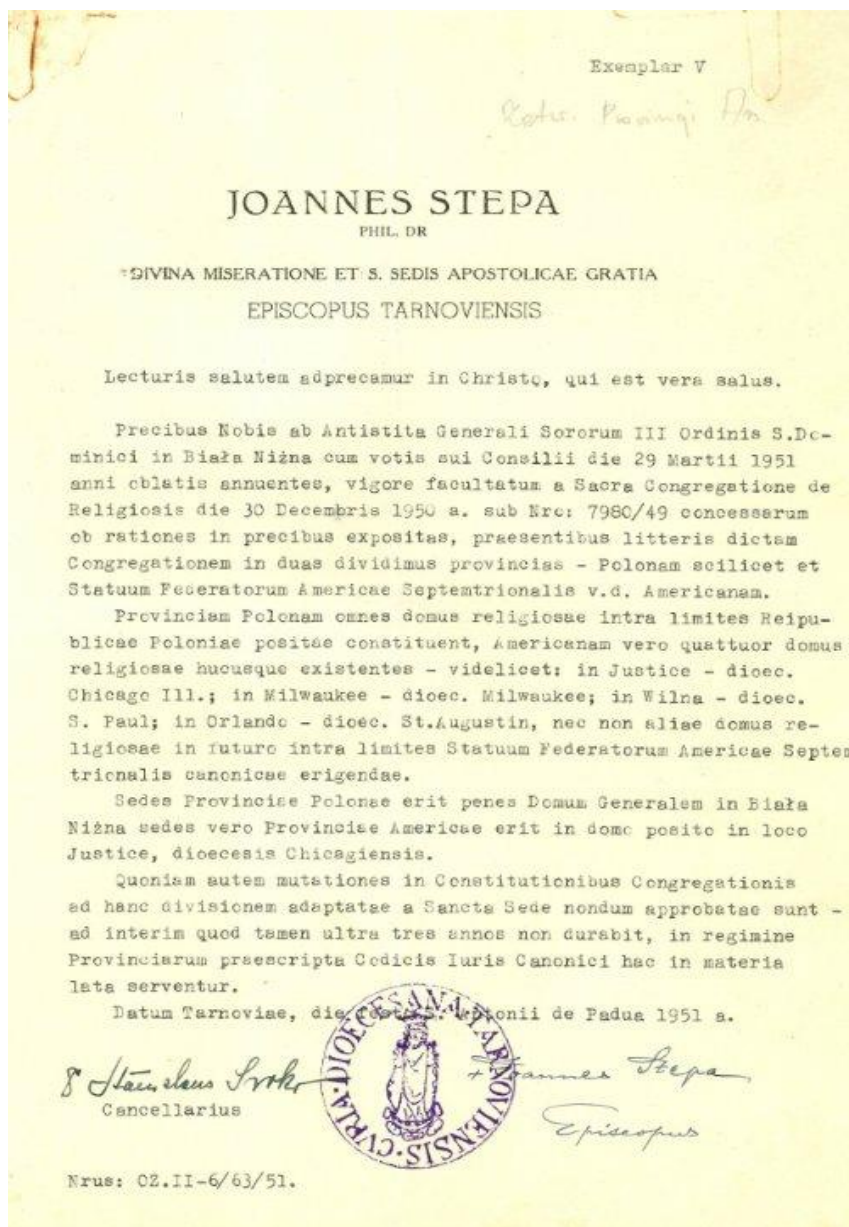
¹⁵ AZSSDK, Historia Prowincji Amerykańskiej na podstawie kronik.

¹⁶ AZSSDK, Krótki rzut historyczny powstania i rozwoju domu zakonnego w Justice, Illinois i Prowincji w USA. Wyjątki z osobistego sprawozdania Matki Prowincjalnej Katarzyny Lesiewickiej, mps, s. 1.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 2.

w USA statut prowincji, co potwierdza poniższy dokument wraz z jego tłumaczeniem¹⁹. Od tego momentu możemy mówić o Amerykańskiej Prowincji Sióstr Dominikanek.



¹⁹ AZSSDK, Historia Prowincji Amerykańskiej na podstawie kronik.

JAN STEPA

Dr filoz.

Z Bożej łaski i nadania Stolicy Apostolskiej
BISKUP TARNOWSKI

Odbiorcy niniejszego dekretu – przez Chrystusa, prawdziwego Zbawiciela – niechaj dostąpią zbawienia dusz.

Na podstawie przedłożonej Nam prośby Przełożonej Generalnej Sióstr III Zakonu św. Dominika w Białej Niżnej, wraz z votum Jej Rady, z dnia 20 marca 1951 roku, mocą udzielonych Nam przez Kongregację dla Zakonników, ze względu na przedstawione motywy upoważnień, z dnia 30 grudnia 1950 roku, oznaczonych numerem: 7980/49, **ni-niejszym, dzielimy rzeczony Zgromadzenie na dwie prowincje** – a mianowicie: Prowincję Polską i Prowincję Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, czyli Prowincję Amerykańską.

Prowincja Polska składa się z wszystkich domów zakonnych położonych w granicach Republiki Polskiej; natomiast Prowincja Amerykańska składa się z czterech domów zakonnych dotychczas tam istniejących – a mianowicie: w Justice, diec. Chicago Ill.; Milwaukee, diec. Milwaukee; Wilna, diec. S. Paul; Orlando, diec. St. Augustyn; jako też z domów zakonnych, które będą tam w przyszłości kanonicznie erygowane, w obrębie granic Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Siedziba Prowincji Polskiej będzie w Domu Generalnym w Białej Niżnej; natomiast siedziba Prowincji Amerykańskiej będzie przy domu zakonnym w Justice, diec. Chicago.

A ponieważ zastosowane do tego podziału zmiany w Konstytucjach Zgromadzenia nie są zatwierdzone przez Stolicę Apostolską – tymczasowo, co jednak nie może trwać ponad trzy lata, nakazujemy, aby w tym, co się odnosi do rządzenia rzeczonymi Prowincjami, zachowywać przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego odnoszące się do tej materii.

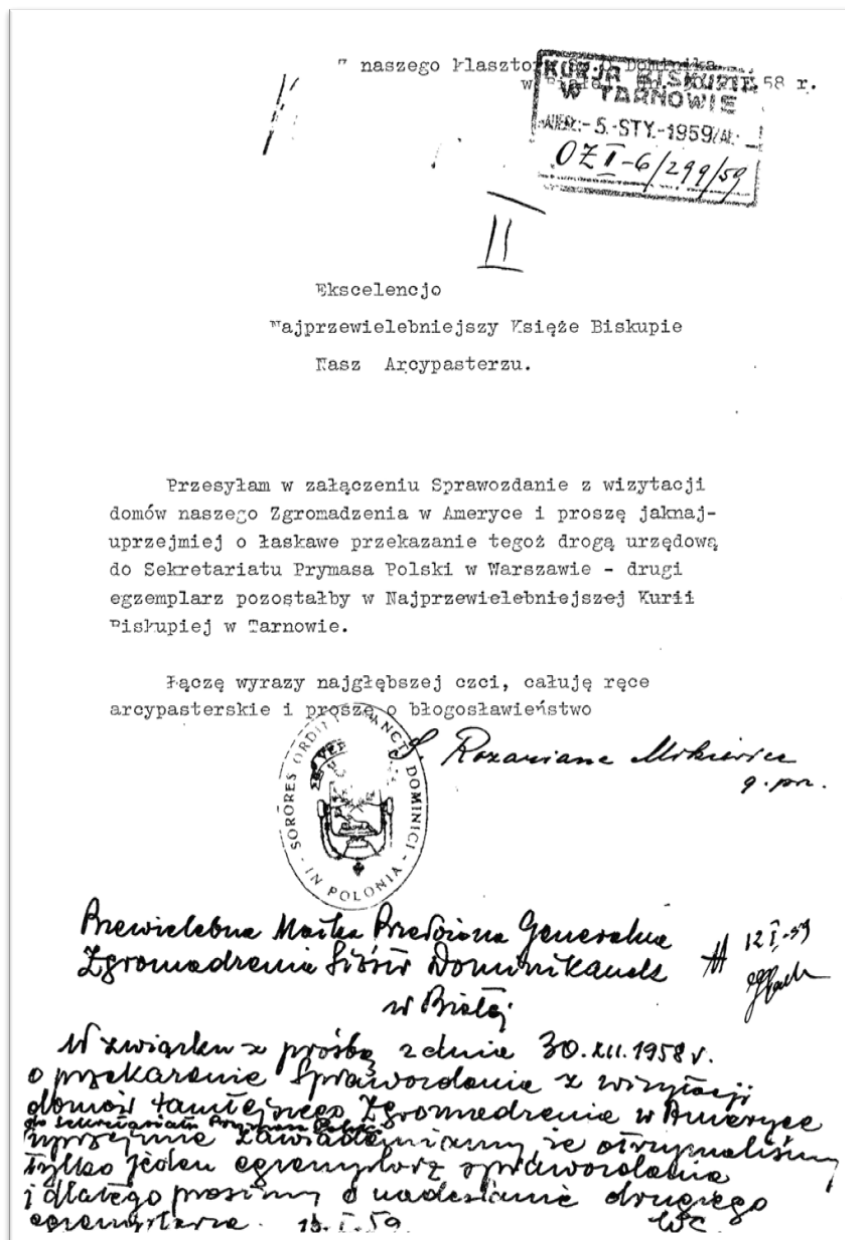
Dano, w Tarnowie, w dniu św. Antoniego Padewskiego, AD 1951.

L.s. Stanisław Sroka/-/ Johannes Stepá

/-/ KanclerzBiskup

Nr: Oz. II.-6/63/51.

Historię wieloaspektowej działalności sióstr dominikanek w Stanach Zjednoczonych możemy poznać głównie dzięki studiowaniu kronik poszczególnych domów oraz dokumentów archiwalnych zdeponowanych w archiwach zakonnych i diecezjalnych. Jednym z takich dokumentów jest sporządzone przez Matkę Generalną Zgromadzenia Sióstr Dominikanek, s. Rozarianę Mikiewicz, sprawozdanie powizytacyjne stanowiące owoc przeprowadzonej w 1958 r. wizytacji domów należących do prowincji amerykańskiej. Lektura tego dokumentu przynosi wiele ciekawych informacji i spostrzeżeń rzucających nowe światło na posługę sióstr św. Dominika w USA.



Pismo s. Rozariany Mikiewicz do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie z dnia 30 grudnia 1958 r. informujące o przesłaniu sprawozdania z przebiegu wizytacji w Stanach Zjednoczonych
Źródło: Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, Zgromadzenia Zakonne, Siostry Dominikanki OP, sygn. ZŻ 7.

2. MATKA ROZARIANA MIKIEWICZ

Rozariana Mikiewicz urodziła się 11 lipca 1901 r. w Wadowicach, jako siódme z dziesięciorga dzieci Bolesława i Katarzyny z Węclewskich. Spośród liczego rodzeństwa swoje życie poświęcił Bogu w zakonie dominikańskim także jej brat Zdzisław – ojciec Jordan Mikiewicz. Rodzice przez krótki czas związani z wykonywaniem przez ojca funkcji adwokata mieszkali w Wadowicach, Czortkowie i Inowrocławiu, a następnie w Krakowie przy ul. Kanoniczej 22. Tutaj także Rozariana uczyła się muzyki u prof. Dieza, doskonalać umiejętności gry na fortepianie²⁰. Była również członkinią stowarzyszenia „Imeldek” przy dominikańskiej bazylice Świętej Trójcy w Krakowie. Do zgromadzenia została przyjęta 11 kwietnia 1918 r., a więc jeszcze w trakcie nauki w Seminarium Nauczycielskim. W 1919 r. rozpoczęła formację nowicjatu, 10 maja tr. złożyła pierwsze śluby zakonne, po których wyjechała do Wielowśi, aby odbyć praktykę nauczycielską w szkole prowadzonej przez siostry. Po zdobyciu uprawnień do nauczania na stanowisku nauczyciela tymczasowego we wrześniu 1920 r., siostra zdobywała doświadczenie pracując najpierw przez rok w szkole w Białej Niżnej, a następnie przez trzy lata w zakładzie dla sierot w Mielżynie. W czasie pracy w Mielżynie, w październiku 1924 r., zdała drugi egzamin nauczycielski, który dawał jej uprawnienia do otrzymania posady stałego nauczyciela w szkołach powszechnych. Po podjęciu pracy w Wielowśi w 1925 r. matka Rozariana podnosiła swoje kwalifikacje w czasie kursów wakacyjnych. Po raz pierwszy miało to miejsce w lipcu 1928 r., kiedy to wzięła udział w kursie psychologiczno-pedagogicznym we Lwowie. W lipcu 1930 r. ukończyła Państwowy Kurs Wakacyjny Polonistyczny w Wilnie dla kwalifikowanego nauczycielstwa szkół powszechnych. Po powrocie, w sierpniu 1930 r. siostra uczestniczyła w Państwowym Kursie Wakacyjnym kobiecych robót ręcznych i gospodarstwa domowego. W jego programie znalazły się kwestie związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, gotowanie, pieczenie, przygotowanie przetworów owocowych. Ponadto zajęcia obejmowały prace ręczne, jak szycie i krój czy zdobnictwo. Uczestniczkom kursu przybliżano także temat pokazujący sposób pracy i organizacji kół gospodyń wiejskich oraz praktyczne wskazówki organizowania na wsi i w miastach prowincjonalnych kursów kroju, szycia i robót kobiecych z uwzględnieniem przedmiotów ogólnokształcących.

²⁰ AZSSDK, Teczka m. Rozariany Mikiewicz, br. sygn.

Po złożeniu ślubów wieczystych 23 października 1925 r. została mianowana na nauczycielkę szkoły powszechnej w Wielowśi, a po ukończeniu kursów nauczycielskich została kierowniczką wielowiejskiej szkoły. Urząd ten pełniła przez cały okres okupacji, aż do 1947 r. W tym też czasie podjęła studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, uzyskując w 1958 r. absolutorium z filozofii chrześcijańskiej. Z tego okresu pochodzą serdeczne kontakty matki Rozariany z ks. prof. Karolem Wojtyłą, późniejszym metropolitą krakowskim, który jako profesor KUL-u odwiedził ją w Białej Niżnej, gdy była przełożoną generalną.

Okres pracy w Wielowśi jako przełożonej domu, kierowniczką szkoły i od 1943 r. radnej generalnej, jest okresem niełatwym. Na ten czas przypada okupacja i powojenne zmiany polityczno-społeczne w naszym kraju. Z powierzonych obowiązków wywiązała się jednak znakomicie, okazując niezwykły hart ducha i roztropność, zarówno w pracy wychowawczej, jak i w obowiązkach przełożonej domu. Podczas okupacji, na skutek zajęcia szkoły przez wojsko, oddała część klasztoru na nauczanie dzieci. Tajnie, w prywatnym nauczaniu, przerabiała z grupką młodzieży kurs pierwszej klasy gimnazjalnej. Klasztor wielowiejski stawał się dla wszystkich potrzebujących schroniskiem, a dla bezdomnych, ściganych, wysiedlonych – drugim domem rodzinnym. Każdy znajdował tam wieloraką pomoc: materialną, sanitarną i duchową. Stamtąd szły paczki do obozów jenieckich w Rzeszy. Matka Rozariana mimo licznych obowiązków nie wahała się podjąć praktykę pielęgniarską w sandomierskim szpitalu, by móc służyć potrzebującym i chorym przy wojskowym szpitalu, który kwaterował w szkole, pomagała też zgłaszającym się do furty. Pod jej troskliwą opieką okupacja i przewalające się fronty nie rozluźniły ducha zakonnego wielowiejskiej Wspólnoty. Życie klasztoru stale koncentrowało się w kaplicy przy Tym, który był jedyną siłą i nadzieją w koszmarze niewoli i wojny.

Wielowieś oraz zawód nauczycielki przyszło matce Rozarianie pożegnać krótko po wojnie, bowiem na kapitule generalnej w 1947 r. została wybrana na urząd przełożonej generalnej. Nowy obowiązek rozpoczął nowy rozdział jej zdecydowanej i zarazem pokornej służby Bogu i Kościołowi. Urząd przełożonej generalnej pełniła przez cztery kadencje, to jest przez 24 lata, z sześćdziesięcioletnią przerwą. Była to posługa niełatwa. Aby choć w części ukazać zakres tej dwudziestoczteroletniej pracy i służby matki Rozariany, z konieczności trzeba posłużyć się ważniejszymi faktami i cyframi: przyjęła do nowicjatu 214 siostr, założyła 49 placówek w kraju i 5 za granicą, wznowiła przerwany przez wojnę kontakt z polskimi domami w USA, postarała się

o zatwierdzenie Prowincji Amerykańskiej i otwarcie tam nowicjatu. Po złożeniu urzędu przełożonej generalnej 26 lipca 1977 r. przebywała nadal w domu zgromadzenia w Białej Niżnej, gdzie zmarła 30 grudnia 1981 r.²¹

Działalność matki Rozariany to oczywiście nie tylko rozwój terytorialny i osobowy zgromadzenia. Zdawała sobie sprawę, że należy zadbać przede wszystkim o rozwój duchowy, a także intelektualny siostr, tak aby one w zmienionych powojennych warunkach godnie i odpowiedzialnie świadczyły o Chrystusie i dobrze pełniły zlecone im przez Kościół obowiązki. Dlatego zabiegała o formację intelektualną przychodzących kandydatek, które w miarę zdolności i wieku mogły kończyć szkoły zawodowe, średnie i wyższe studia. Wyrazem troski o duchowy rozwój zgromadzenia było utworzenie w Wielowsi w 1951 r. rocznego, ścisłego Junioratu przed wieczystymi ślubami; dwukrotne zmodyfikowanie i dostosowanie Konstytucji do zmieniających się warunków; wydanie nowego brewiarza do codziennego użytku siostr; sfinalizowanie starań o pisemny akt agregacji Zgromadzenia do Zakonu św. Dominika, dzięki czemu możemy uczestniczyć w łaskach i przywilejach tego Zakonu. Aby całe zgromadzenie przepoić duchem dominikańskim, zapraszała dominikanów do prowadzenia rekolekcji, wykładów w Junioracie, konferencji i posługi sakramentalnej²². Najlepszym potwierdzeniem troski matki Rozariany jest wykaz kursów, które sama ukończyła, troszcząc się nie tylko o formację duchową, ale również intelektualno-opiekuńczą.

Tabela 1. Wykaz kursów, które ukończyła m. Rozarina Mikiewicz

Rodzaj kursu/szkolenia	Czas trwania	Organizator	Tematyka	Podstawa źródłowa
Egzamin dojrzałości	24 września 1920	Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Krakowie	Uzyskanie uprawnień do tymczasowego pełnienia obowiązków nauczycielskich w publicznych szkołach ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim	<i>Świadectwo dojrzałości</i>
Drugi egzamin nauczycielski	20 października -23 października 1924	Państwowa Komisja Egzaminacyjna	Uzyskanie uprawnień do otrzymania stałej posady nauczycielskiej w szkołach powszechnych	<i>Świadectwo drugiego egzaminu nauczycielskiego</i>

²¹ Tamże.

²² Tamże; AZSSDK, *Księga wspomnień o zmarłych siostrach*, t. XII, Kraków 1981, s. 66.

Kurs psychologiczno-pedagogiczny we Lwowie	3 lipca -28 lipca 1928	Kuratorium OSL		<i>Zaświadczenie o uczestnictwie w kursie z dn. 28 lipca 1928 r.</i>
Kurs psychologiczno-pedagogiczny we Lwowie	3 lipca -30 lipca 1929	Kuratorium OSL		<i>Zaświadczenie o uczestnictwie w kursie z dn. 30 lipca 1929 r.</i>
Państwowy kurs wakacyjny polonistyczny w Wilnie dla kwalifikowanego nauczycielstwa szkół powszechnych	3 lipca -30 lipca 1930	Państwowe Kursy Wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych	Polska powieść ze szczególnym uwzględnieniem autorów objętych programem szkoły powszechnej. Składnia języka polskiego wraz z metodyką jej nauczania w szkole powszechnej	<i>Zaświadczenie o uczestnictwie w kursie z dn. 30 lipca 1930 r.</i>
Państwowy kurs wakacyjny kobiecych robót ręcznych i gospodarstwa domowego	4 sierpnia- 27 sierpnia 1930	Państwowe Kursy Wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych	Gospodarstwo domowe – gotowanie, pieczenie, przetwory owocowe; szycie i krój; zdobnictwo; prace i organizacja kół gospodyń wiejskich; praktyczne wskazówki organizowania na wsi i w miastach prowincjonalnych kursów kroju, szycia i robót kobiecych z uwzględnieniem przedmiotów ogólnokształcących	<i>Zaświadczenie o uczestnictwie w kursie z dn. 27 sierpnia 1930 r.</i>
Wakacyjny Wyższy Kurs Nauczycielski	24 czerwca -20 lipca 1935	Zarząd Okręgu Lwowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego	Słuchacz grupy „B”	<i>Zaświadczenie o uczestnictwie w kursie z dn. 20 lipca 1935 r.</i>
Wakacyjny Wyższy Kurs Nauczycielski	25 czerwca -23 lipca 1936	Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego		<i>Zaświadczenie o uczestnictwie w kursie z dn. 23 lipca 1936 r.</i>
Wakacyjny Wyższy Kurs Nauczycielski	24 czerwca -21 lipca 1937	Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego	Słuchacz grupy „B” – geografia	<i>Zaświadczenie o uczestnictwie w kursie z dn. 16 lipca 1937 r.</i>

Przeszkolenie w robieniu zastrzyków podskórných, domięśniowych i dożylných	27 lipca-11 sierpnia 1943	Komunalny Szpital Epidemiczny w Sandomierzu	Nauka robienia zastrzyków podskórných, domięśniowych i dożylných	<i>Zaświadczenie o uczestnictwie w kursie z dn. 11 sierpnia 1943 r.</i>
--	---------------------------	---	--	---

Źródło: AZSSDK, Teczka m. Rozariany Mikiewicz, br. pag.

3. WIZYTACJA MATKI GENERALNEJ ROZARIANY MIKIEWICZ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Wizytacja odbyła się w dniach od 17 maja do 10 października 1958 r.²³ i obejmowała klasztor prowincjalny w Justice (Illinois) oraz przynależące do tej prowincji zakonnej dwa domy filialne: w Milwaukee (Wisconsin) i w Knox (Indiana).

Program wizytacji został podzielony na dwa zasadnicze obszary: zewnętrzne i wewnętrzne sprawy zgromadzenia. Sprawozdanie powizytacyjne sukcesywnie wymienia kwestie wchodzące w skład poszczególnych obszarów:

I. Zewnętrzne sprawy zgromadzenia:

a) złożenie wizyt kuriom biskupim i księżom proboszczom parafii, w których siostry mają swe domy zakonne;

b) złożenie wizyt Polonii amerykańskiej oraz Stowarzyszeniu św. Róży Limańskiej, opiekującemu się Prowincją zgromadzenia;

c) ogólne zapoznanie się z domami zakonnymi zgromadzenia oraz z pracą sióstr;

d) zwiedzenie kilkunastu domów zakonnych, zgromadzeń polskich i innych narodowości. Zapoznanie się z nowoczesną budową szkół, szpitali i z pracą sióstr.

II. Wewnętrzne sprawy zgromadzenia:

a) szczegółowa obserwacja życia sióstr – ogólne wizyty – wnikanie w psychikę sióstr;

b) relacje panujące między siostrami – ćwiczenia zakonne codziennie – ćwiczenia roczne, jak udział w rekolekcjach;

²³ Archiwum Diecezjalne w Tarnowie [dalej: ADT], Zgromadzenia Zakonne, Siostry Dominikanki [dalej: ZZ SD OP], Sprawozdanie z wizytacji Prowincji Sióstr Dominikanek w USA z siedzibą w Justice, Illinois 8100 So. Cork Ave., należącej do Domu Macierzystego w Polsce: Biała Niżna, pow. Nowy Sącz, przeprowadzonej w dniach: 17 maja – 10 października roku 1958 przez Przełożoną Generalną SS. Dominikanek, przybyłą z Polski Matkę s. Rozarianę Mikiewicz, sygn. ZZ 7.

c) udzielanie lekcji – tematy:

- Śluby zakonne
- Zwyczaje zakonne
- Wykłady z etyki
- Pieśni polskie
- Śpiew gregoriański²⁴.

Dokument powizytacyjny zawiera wymienione formy i rodzaje spotkań Matki Generalnej w czasie wizytacji. Wynika z niego, że na wizytację złożyły się:

I. Rozmowy Matki Generalnej przeprowadzone z siostrami.

- a) indywidualne rozmowy podczas wizytacji;
- b) wypełnianie kwestionariuszy wizytacyjnych;
- c) wydanie rozporządzeń.

II. Sesje Rady Prowincjonalnej, podczas których omawiano bieżące sprawy zgromadzenia, a zwłaszcza:

- a) sprawy duchowego dorobku zgromadzenia i postępu – możliwości dalszego rozwoju zgromadzenia;
- b) sprawy materialne zgromadzenia, jak sprowadzenie sióstr do Ameryki i budowa nowych domów;
- c) praca wraz z inżynierami nad planami nowych domów w Justice i Milwaukee;
- d) sprawozdanie z wizytacji w Milwaukee i Knox;
- e) sprawa kultu matki Kolumby Bialeckiej omówiona została na jednej z sesji Rady Prowincjonalnej.

III. Udział w dorocznych rekolekcjach i uroczystościach organizowanych przez siostry na Wzgórzu Różańcowym.

IV. Sporządzenie stosownego sprawozdania i złożenie w Kurii Archidiecezjalnej w Chicago²⁵.

Sukcesywnie dokument powizytacyjny podaje szczegółowe sprawozdanie z wizytacji, według zaprezentowanego wcześniej schematu, zaczynając od daty 17 maja 1958 r., a więc od dnia przybycia z Polski – do siedziby w Justice – matki generalnej Rozariany Mikiewicz i jej socjuszki s. matki Natalii Smulskiej. Celem pobytu sióstr była wizytacja domów zgromadzenia należących do Prowincji Amerykańskiej w USA. Należy podkreślić, że Stolica Apostolska zatwierdziła Prowincję Zgromadzenia Sióstr Dominikanek w 1951 r.

²⁴ Tamże, [k. 2-3].

²⁵ Tamże.

4. ZEWNĘTRZNE SPRAWY ZGROMADZENIA ZAWARTE W DOKUMENCIE POWIZYTACYJNYM

Zgodnie z tradycyjnie przyjętym protokołem, matka generalna Rozariana Mikiewicz po przybyciu do Stanów Zjednoczonych udała się do przedstawicieli miejscowej władzy kościelnej, a więc do arcybiskupa Chicago, gdyż na terenie archidiecezji Chicago znajdował się Dom Generalny sióstr. Zaraz w pierwszych dniach złożyła wizytę ks. prałatowi Caysy, zastępcy niedawno zmarłego ks. kardynała S. Stritchsa, w chicagowskiej kurii. Następną ks. proboszczowi Józefowi Mszanowskiemu w Argo Ill., w parafii św. Błażeja, na terenie której znajdował się najbliższy dom filialny Amerykańskiej Prowincji Dominikanek z siedzibą w Justice Ill.²⁶ Miejscowy proboszcz znał siostry dominikanki od samego początku, to znaczy od momentu ich przyjazdu do USA i wyraził się najochlebniej o pracy i posłudze sióstr. Z uznaniem wypowiedział się o pierwszych siostrach (pionierkach), które przybyły w 1928 r. Pierwsza z nich to matka Leona Skrzyszewska, następne: s. Ignacja Witczak, s. Felicja Jasica, s. Celestyna Dulęba i s. Józefina Skrzyszewska. Siostry te okazały wiele hartu ducha i siły woli. Nie posiadały bowiem nic, tylko szczere chęci do pracy: przyjechały bez znajomości języka angielskiego. Przetrwały ciężkie próby pierwszych lat. Przybyły nieco za późno, gdyż szkołę, którą miały objąć, objęło inne zgromadzenie. Znajdującym się w trudnej sytuacji siostrom pomógł ks. prałat Stanisław Bona. Siostry ze składek, zbieranych w drodze kolekty, zakupiły dom w Chicago na Kedvale i w tymże domu założyły wkrótce – za zezwoleniem Stolicy Świętej – nowicjat. Wnet grono sióstr powiększyło się o nowe powołania. W 1936 r. zakupiły 10 akrów ziemi wraz ze starymi zabudowaniami w Justice Ill. W 1938 r. wybudowały tam nowy dom dla niewiast rekonwalescentek²⁷.

Kolejnym punktem, jakże ważnym w zwyczajach panujących w Stanach Zjednoczonych, było złożenie wizyty Polonii oraz polskim stowarzyszeniom katolickim opiekującym się i wspierającym zgromadzenie. Matka Generalna – wraz z siostrą Natalią i matką prowincjalną Leoną – wzięły udział w ośmiu zebraniach poszczególnych stowarzyszeń (w Chicago 5 i w Milwaukee 3). Matka Generalna wyraziła serdeczne podziękowania za opiekę nad zgromadzeniem i zachęciła członkinie do dalszej współpracy z siostrami. Poszczególne zebrania kończyły się odśpiewaniem pieśni w języku ojczystym.

²⁶ Tamże, [k. 4-5].

²⁷ Tamże, [k. 5-6].

Kolejnym punktem wizytacji było zapoznanie się z domami zgromadzenia, a także placówkami innych zgromadzeń. Po ogólnym zapoznaniu się z domem prowincjalnym w Justice, tj. z rozkładem zabudowań i mieszkań, z siostrami i ich pracą oraz warunkami tejże pracy, zwiedziła domy wypoczynkowe dla niewiast w Milwaukee i Knox. Ponadto w Knox szkołę 8-klasową w parafii pw. św. Tomasza z Akwinu²⁸.

W tym czasie matka Rozariana wraz z towarzyszącą jej delegacją odwiedziła również kilka klasztorów innych zgromadzeń zakonnych. Dokument wizytacyjny wymienia następujące: siostry kunegundki w Chicago – dom generalny, siostry franciszkanki w Chicago – college, siostry kunegundki w Lemand Ill. – dom rekonwalescencyjny i nowicjat, siostry dominikanki w Chicago – Rosary College, siostry dominikanki w Milwaukee – szpital, siostry dominikanki w Kenosha Wis. – dom główny i nowicjat, siostry nazaretanki w Chicago – szpital i siostry nazaretanki w Chicago – college²⁹.

Podczas wizytacji delegacja została zapoznana z nowoczesną budową szkół i szpitali oraz z pracą sióstr innych zgromadzeń, co dało pewne refleksje w kwestii możliwości rozwoju zgromadzenia w USA. Nie budzi zatem zdziwienia wniosek postawiony przez Matkę Generalną w dokumencie powizytacyjnym: „tylko wzmożona liczba powołań może przyczynić się do rozwoju Zgromadzenia. Pożądanym byłoby otworzyć szkołę w Justice, gdzie jest odpowiedni teren pod budowę i dużo możliwości, że taka szkoła może powstać i będzie dobrze prosperowała”³⁰.

Ciekawym wątkiem wyeksponowanym w sprawozdaniu powizytacyjnym są spostrzeżenia na temat szkół w USA. Matka Generalna zauważa, że:

szkoły posiadają wielkie sale z oknami całościennymi, wyposażone w bogaty sprzęt i pomoce dydaktyczne – specjalne sale jak: pracownice krawieckie, maszynopisu, artystyczne, laboratoria do nauczania: fizyki, chemii, przyrody żywej – wielkie wewnętrzne pływalnie, sale teatralne, muzyczne, łazienki marmurowe, itd. Zwiedzanie kilku szkół dominikańskich, nowicjatorów i postulatów rozszerzyło światopogląd na sposób życia młodego narybku zakonnego. Okazuje się, że młoda postulantka czy nowicjuszka, oprócz ćwiczeń zakonnych i lekcji w nowicjacie, oddaje się pracy fizycznej, wdrażając się praktycznie do wykonywania ślubów zakonnych (zwłaszcza z zakresu ślubów posłuszeństwa), w myśl zastrzeżeń, że każda zakonnica winna zarobić na życie i do tego przyzwyczać się od zarania do życia zakonnego³¹.

²⁸ Tamże, [k. 8].

²⁹ Tamże, [k. 8-9].

³⁰ Tamże, [k. 9].

³¹ Tamże, [k. 10].

Nowicjaty i postulaty znajdują się w osobnych budynkach klasztornych lub w tych samych budynkach, ale zajmują pewne części dla siebie. Nowicjaty i postulaty mają swoją mistrzynię, nowicjat kanoniczny trwa rok, lecz przeważnie zgromadzenia mają własny rok drugi i młode profeski pozostają w domu macierzystym. Każdego roku, w letnie wakacje, Episkopat Amerykański w porozumieniu z zakonami męskimi i z katolickimi uniwersytetami organizuje kursy dla mistrzyń nowicjatów oraz postulatów:

a) kursy ogólne – dla mistrzyń z wszelkich rodzin zakonnych z zakresu ascezy, mistyki, prawa kanonicznego,

b) kursy specjalne – dla mistrzyń z poszczególnych rodzin zakonnych prowadzone przez wykładowców zakonników także z poszczególnych rodzin zakonnych.

W ten sposób realizuje się wezwanie z *Unigenitua Del Pilius Piusa XI*, domagające się, by każda z rodzin zakonnych poznawała i pogłębiała ducha swego założyciela.

5. WEWNĘTRZNE SPRAWY ZGROMADZENIA UJĘTE W SPRAWOZDANIU POWIZYTACYJNYM

Nie ulega wątpliwości, że obok wizyt kurtuazyjnych, oficjalnych, wynikających z przyjętego kanonu i protokołu, szczególnym zadaniem Matki Generalnej było poznanie warunków pracy wspólnoty Zgromadzenia Sióstr Dominikanek, na czele której stała. Kwestia ta znalazła swoje odzwierciedlenie w sprawozdaniu, w którym pisze:

czas pobytu wypełniony był braniem udziału we wszystkich ćwiczeniach zakonnych i pracach, stąd możliwość wnikania w psychikę sióstr oraz możliwość poznania zachowania się ich i ich współżycia ze sobą. Zaobserwowano małe odchylenia spowodowane chorobami nerwowymi, wynikającymi z szybkiego tempa pracy i przepracowania. Podkreślić mocno trzeba, że życie zakonne sióstr pomimo środowiska – ma coś ze swoistej pierwotnej gorliwości. Siostry zachowały ducha matki fundatorki Kolumby Białeckiej, pomimo że żyją w atmosferze kultury nowoczesnej, wśród najnowocześniejszych wynalazków technicznych, ułatwiających pracę i życie. Przestrzegany jest pilnie podział dnia, w ćwiczeniach zakonnych jest obserwacja Konstytucji i Reguł. Nie zauważono starcia między siostrami urodzonymi w Ameryce a przybyłymi z Polski³².

³² Tamże, [k. 12].

Sporządzając sprawozdanie powizytacyjne Matka Generalna zwróciła uwagę na troskę miejscowych sióstr o pielęgnowanie polskich zwyczajów, tradycji i tzw. „ducha polskiego”. Rekolekcje roczne prowadzone były w języku polskim, z udziałem praktycznie wszystkich sióstr. „Duch polski, podtrzymywany pieśniami polskimi, mowa ojczysta na rekolekcjach. Z powodu zwyczajów i obyczajów krajowych oraz klimatu ciężkiego, bardzo wilgotnego i gorącego, są pewne odchylenia, w dożywianiu się jakościowym i ilościowym. Siostry starają się jednak umartwiać, rezygnując z możliwości jedzenia kilku różnorodnych potraw. Post zachowany jest od mięsa w piątki i soboty całego roku oraz we wszystkie wigilie świąt kościelnych i zakonnych”³³.

Korzystając z chwil między oficjalnymi wizytacjami, Matka Generalna przeprowadziła z siostrami lekcje duchowne dotyczące zwłaszcza zagadnień życia zakonnego. Program tych lekcji był następujący:

- o ślubach w ogólności – 1 lekcja
- o ślubach zakonnych – 2 lekcje
- ślub posłuszeństwa – 6 lekcji
- ślub czystości – 3 lekcje
- ślub ubóstwa – 6 lekcji.

Drugi cykl wykładów dotyczył szeroko rozumianych zwyczajów zakonnych i obejmował między innymi następujące zagadnienia:

- zwyczaje nasze w kaplicy – 2 lekcje
- zwyczaje nasze w refektarzu – 2 lekcje
- zwyczaje nasze w dormitarzu – 1 lekcja
- zwyczaje nasze w pracowni, na rekreacji i podczas chwil milczenia – 3 lekcje
- zwyczaje nasze na korytarzu – 1 lekcja
- zwyczaje nasze na miejscach publicznych – 1 lekcja
- zwyczaje nasze w pociągu, na ulicy – 3 lekcje.

Ponadto Matka Generalna przeprowadziła dla sióstr cykl wykładów z etyki społecznej (sprawiedliwość społeczna a miłość i dobroć a dyscyplina) oraz kilka wykładów z zakresu cnót zakonnych i liturgiki, kładąc szczególny nacisk na naukę śpiewu.

Wizytacja domów Zgromadzenia Sióstr Dominikanek Prowincji Amerykańskiej była okazją do przeprowadzenia przez Matkę Generalną indywidualnych rozmów z wszystkimi siostrami tejże prowincji, dając im możliwość wypowiedzenia się. Rozmowy generalnie dotyczyły spraw życia zewnętrznego,

³³ Tamże, [k. 13].

warunków pracy, życia siostrzanego w ogóle oraz życia duchowego w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym. Równocześnie wraz z przeprowadzonymi rozmowami dokonywało się wypełnianie kwestionariuszy, w których siostry udzielały odpowiedzi na postawione pytania dotyczące zewnętrznych uwarunkowań posługi sióstr, z zachowaniem reguł prywatności. Ogólnie stwierdza się, że siostry są zadowolone, a stosunek ich do miejscowej Matki Prowincjonalnej jest bardzo dobry:

- reguła i konstytucje są zachowywane i obserwowane
- stan wykształcenia sióstr dobry
- ogólny stan zdrowia sióstr dobry³⁴.

6. OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZY WYMIAR PRACY SIÓSTR DOMINIKANEK W USA

Jednym z wyznaczników analizy wielowymiarowej posługi zgromadzenia jest jego potencjał ludzki, który wyraża się w liczbie powołań i liczbie sióstr pracujących w konkretnej prowincji czy zespole placówek. Stąd też w swoim sprawozdaniu Matka Generalna porusza najpierw kwestie liczby powołań i liczby sióstr pracujących w USA. Istniejący kanonicznie nowicjat nie posiada w tej chwili żadnej nowicjuszki. Kandydują trzy młode osoby jako aspirantki. Według wykazu sióstr Prowincji Amerykańskiej jest 15 wieczystych profesek i dwie roczne. W okresie od przyjazdu do Ameryki do 1958 r. było 6 nowicjuszek, 5 po pierwszej profesji, dwie – po wieczystej profesji. Zmarły dwie siostry³⁵.

Kolejnym ważnym aspektem, pozwalającym rozpoznać potencjał i możliwości, jest sprawa wykształcenia i związane z tym nabycie odpowiednich kompetencji i uprawnień. Zagadnienie to zostało również poruszone w sprawozdaniu Matki Generalnej. Wykształcenie wyższe miało 5 sióstr, średnie – 4, zawodowe – 4 siostry organistki, 8 sióstr posiadało inne wykształcenie.

W związku z zaistniałym stanem Matka Generalna wydała następujące decyzje:

- 1) Dwie siostry nauczycielki wysłano na 2-tygodniowy kurs w czasie wakacji.
- 2) Jednej z sióstr pielęgniarek w Justice powierzono prace domowe, ze względu na stan zdrowia.
- 3) Przeznaczono na 3 miesiące pobytu w Justice pielęgniarkę z Milwaukee.

³⁴ Tamże, [k. 15-16].

³⁵ Tamże, [k. 16].

4) Postanowiono, gdy czasy na to pozwolą, wysłać do Polski dwie młode siostry – Kolumbę i Michaelę na studia na KUL.

5) Wydano polecenie niełączenia dwóch, a nawet trzech obowiązków w jednej osobie, np. urząd głównej pielęgniarki z zakrystianką i obowiązkami przełożonej³⁶.

Kolejnym etapem rozpoznania sytuacji sióstr dominikanek w USA były sesje Rady Prowincjonalnej. W sprawozdaniu powizytacyjnym Matka Generalna wymienia poszczególne sesje, prezentując jednocześnie ich porządek i ustalenia, powołując się przy tym na sprawozdania siostry prowincjonalnej Leony Skrzyszowskiej. Podczas pierwszej sesji, mającej miejsce 24 maja 1958 r., s. Leona złożyła krótkie sprawozdanie z działalności zgromadzenia na terenie USA:

w 1928 Siostry w liczbie 5 przybyły do USA nic nie posiadając, bo obiecaną szkołę zajęły już inne siostry. Opatrznościowym był Ksiądz Prałat Bona, służąc serdeczną radą i zachętą. Za jego przyczyną i poparciem w Kurii Chicagowskiej, mając oficjalne zezwolenie na usadowienie na terenie diecezji, rozpoczęły Siostry kolektować od domu do domu i wreszcie ze składek zakupiły dom w Chicago, przy ulicy Kedvale i tam został założony Nowicjat. Drogą dorobku i sprzedaży domu na Kedvale zakupiły w 1936 roku ziemię ze starymi budynkami farmerskimi w Justice Ill. W 1938 roku wybudowały tu nowy dom dla rekonwalescentów i wtedy do Justice przeniesiono Nowicjat. Z chwilą jednak przeniesienia Nowicjatu liczba sióstr się zmniejszyła. Następnie rozszerzyły Siostry działalność przez przyjęcie domów: w Milwaukee w r. 1945 i szkoły początkowo w Wilnie, a później w Knox w stanie Indiana. Siostry w Milwaukee mają dom wypoczynkowy dla niewiast, a siostry w Knox ośmio-klasową szkołę³⁷.

Podczas drugiej sesji, 7 czerwca 1958 r., poruszono między innymi stan klasztornej biblioteki, zalecając powiększenie liczby woluminów oraz zachęcenie sióstr do czytania w wolnych chwilach³⁸. Tematyka trzeciej sesji dotyczyła stanu powołań do zgromadzenia w USA. Ich brak spowodował zamknięcie nowicjatu w prowincji. Trudną sytuację pogłębiały procedury związane z uzyskaniem pozwolenia na przyjazd sióstr z Polski³⁹. Czwarta sesja, mająca miejsce 11 lipca 1958 r., dotyczyła między innymi kwestii bu-

³⁶ W tym punkcie Matka Generalna w sprawozdaniu zaznacza: „może z braku odpowiednich sióstr musiało się tak postąpić – ale trzeba jednak w przyszłości te obowiązki rozdzielić”. Zob. ADT, ZZ SD OP, Sprawozdanie z wizytacji, [k. 17].

³⁷ ADT, ZZ SD OP, Sprawozdanie z wizytacji, [k. 19-20].

³⁸ Tamże, [k. 22].

³⁹ Tamże.

dowy domów w Justice i Milwaukee. Dokument powizytacyjny wzmiankuje, że: „[M]atka generalna była raczej za budową szkoły w Justice, aby zasilić siostry w nowe powołania”⁴⁰, co zapewne przyczyniłoby się do większej rozpoznawalności zgromadzenia. Sytuację skomplikował jednak brak kadry nauczycielskiej, co przyczyniło się do podjęcia decyzji o budowie domu rekonescentów: „[...] postanowiono więc, w pierwszym etapie te właśnie domy wybudować, a następnie szkołę średnią dla dziewcząt oraz konwent z pełnymi urządzeniami”⁴¹.

7. ROSARY HILL, CZYLI WZGÓRZE RÓŻAŃCOWE

Dokument powizytacyjny sporządzony przez matkę generalną s. Rozarianę Mikiewicz oprócz sprawozdania z przebiegu poszczególnych sesji, zawiera także pewnego rodzaju załącznik tematyczny dotyczący Wzgórza Różańcowego. Cała posiadłość dominikańska w Justice, pod Chicago, położona jest stosunkowo wysoko na płaskowyżu. Tutaj to, w sąsiedztwie domu głównego siostry urządziły sanktuarium różańcowe. Składa się ono z 15 stacji kamiennych, wysokich każda na ponad dwa metry, ustawionych w wielki krąg, wokół wzgórza. Na każdej ze stacji umieszczona jest ładnej roboty, w białym marmurze kuta stacja przedstawiająca poszczególną tajemnicę różańca. Stacje te wykonane zostały we Włoszech i stamtąd sprowadzone do USA. W kręgu stacji jako zakończenie owych 15 tajemnic różańcowych, znajduje się Grota Matki Boskiej Różańcowej. Od szeregu lat, w każde święto Matki Bożej Różańcowej siostry organizują tutaj uroczystość dla wiernych z chicagowskiej Polonii. W programie tej uroczystości jest przedpołudniowa Msza święta, a w godzinach popołudniowych procesja eucharystyczna z kaplicy domu głównego do Groty, tam nabożeństwo różańcowe z kazaniem okolicznościowym i błogosławieństwem, po którym następuje ucałowanie relikwii św. Ojca Dominika, a na zakończenie rozdanie święconych róż. Podobnych wzgórz różańcowych jest w Ameryce zaledwie kilka, a Wzgórze Różańcowe w Justice jest jedynym na całe Chicago i przyległe tereny⁴².

⁴⁰ Tamże, [k. 23].

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, [k. 29-30].

8. KONKLUZJE I ZALECENIA ZAWARTE W SPRAWOZDANIU POWIZYTACYJNYM

Wizytacja Prowincji Zgromadzenia Sióstr Dominikanek w Stanach Zjednoczonych zakończona została Kapitułą, na której Matka Generalna przedstawiła krótko historię rozwoju Prowincji Sióstr Dominikanek w USA oraz przebieg wizytacji. Stwierdziła, że w istnieniu 30-letniej prowincji można zauważyć pewne falowanie w rozwoju. Były lata, że przybywały do klasztoru powołania albo nikt się nie zgłaszał, albo nawet siostry wystąpiły ze zgromadzenia, to jednak prowincja trwa i pomimo zmienności losów stabilizuje się. Obecnie występuje brak powołań, ale taka sytuacja daje się odczuć we wszystkich zgromadzeniach zakonnych w USA. Matka Generalna zwróciła uwagę, że

Stany Zjednoczone posiadają w tej chwili przeolbrzymią armię sióstr zakonnych liczącą prawie 170 tysięcy. Niestety – przy takim głodzie na nowe powołania wygrywają te zgromadzenia, które posiadając własne liczne szkoły parafialne, średnie i wyższe – przygotowują w nich dla siebie powołania. Jak długo Siostry nasze z Prowincji w USA nie będą miały własnych szkół, jak długo nie będą miały możliwości wychowania od dziecka własnych powołań, tak długo trudno będzie liczyć na ich napływ do Zgromadzenia⁴³.

Stąd też jednym z ustaleń powizytacyjnych była decyzja, że po etapie rozbudowy domów sanatoryjnych, jako niezbędny etap drugi, nastąpi budowa szkół, a także jako konieczność dalsze przejmowanie szkół parafialnych, z których wyrastają powołania. Tym samym bardziej wskazane jest ściągnięcie do pracy sióstr z Polski, co umożliwi przygotowanie kadry sióstr wychowujących dla przyszłych szkół, które w zamyśle i dłuższej perspektywie mają być – jak to określiła Matka Generalna – „wylęgarnią powołań”⁴⁴. W dalszej części sprawozdania wyraziła uznanie dla wytrwałości i determinacji sióstr oraz pracy na rzecz konsolidacji środowisk polonijnych.

⁴³ Tamże, [k. 32].

⁴⁴ Tamże, [k. 33].

PODSUMOWANIE

Znawca problematyki emigracyjnej ks. prof. Józef Szymański stwierdza, że:

duchowieństwo towarzysząc wychodźstwu polskiemu organizowało emigrantom życie religijne, społeczne i kulturalne. Kolonia polska tworząc wspólnotę parafialną miała świadomość, że tworzy ośrodek życia nie tylko religijnego, ale również społecznego i patriotycznego. Duchowny zaś, ze względu na swoje stanowisko kapłańskie i wykształcenie, stawał się naturalnym kierownikiem i przywódcą społeczności parafialnej. Parafia pozwalała emigrantom przezwyciężyć poczucie obcości w nowym środowisku, umożliwiała nie tylko zaspokojenie potrzeb religijnych i więzi ze swoimi, kultywowanie własnych zwyczajów i tradycji w nowym środowisku, ale i kształcenie dzieci, uzyskanie pomocy charytatywnej. Przy parafiach powstawały szkoły, schroniska, świetlice dla młodzieży, przytułki i sierocińce⁴⁵.

Lektura sporządzonego przez s. Rozarianę sprawozdania powizytacyjnego pokazuje, że pracujące w Stanach Zjednoczonych siostry dominikanki wpiły się w ten nurt szeroko rozumianej działalności polskiego duchowieństwa. Posługa sióstr nie ograniczała się tylko do obszarów duszpasterskich, ale także posiadała elementy opiekuńczo-wychowawcze, podkreślone w analizowanym sprawozdaniu. Potwierdza się tym samym teza o bardzo dużej roli, jaką Kościół katolicki odegrał w budowie i umacnianiu dziedzictwa wiary, patriotyzmu i kultury na terenie Stanów Zjednoczonych.

⁴⁵ J. SZYMAŃSKI, *Parafie i duchowieństwo polskie w USA w walce o niepodległość Polski*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2018, t. 110, s. 396.

**KURIA DIECEZJALNA
W TARNOWIE**

Tarnów, 17 maja 1959 r.

dz: **02.II-6/299/59**

rawa:

**Przewielebna Matka Generalna
Zgromadzenia SS. Dominikanek
w Białej Niśnej**

Z uszanowaniem przyjęliśmy do wiadomości przesłane nam sprawozdanie z wizytacji prowincji SS. Dominikanek w Ameryce, którą przeprowadziła Matka Generalna Rosariona Mikiewicz w dniach od 17 maja do 10 października 1958 r.

Tym więcej zasługuje ten fakt na wyróżnienie - gdyż ta wizytacja Domów SS. Dominikanek - na Oceanem - przypadła po 30 latach wyjazdu Sióstr z Polski - a po 7 latach stwierdzenia przez Stolicę Apostolską tej prowincji i w 100-tym roku objawienia Matki Bożkiej w Lourdes.

Świadomi jesteśmy wielkich trudności, które trzeba było przezwyciężyć, by uskutecznić seminar zwisytowania prowincji amerykańskiej.

Z uszanowaniem przeto przyjęliśmy do wiadomości:

- 1/ że prowincja ta pod długoletnim kierownictwem M. Lecny Skrzyszewskiej ma kilka Domów Filialnych w Ameryce, w których pracuje 17 Sióstr i 3 sędzianki.
- 2/ że w myśl Konstytucji - zajmują się Siostry nie tylko opieką nad chorymi - ale przede wszystkim, że prowadzą szkołę średnią;
- 3/ że wśród tamtejszych Sióstr panuje prawdziwy duch sakalny;
- 4/ że Siostry cieszą się poparciem tamtejszych władz duchownych - które przez osobisty kontakt M. Generalnej jeszcze nabrało silniejszego wyrazu;
- 5/ że Polonia amerykańska z zapałem odnosi się do Zgromadzenia, które usawnętrziło się w udzielaniu wszelkiej pomocy, zwłaszcza w początkach działania Zgromadzenia;
- 6/ że prowincja tamtejsza - gorliwie zabiega - różnymi sposobami o rozszerzenie kultu świętobliwej założycielki Zgromadzenia M. Kolumby Białeckiej - By w czasie Milenium jak najszybciej został wszczęty proces beatyfikacyjny tej świętobliwej Fundatorki.

Polecając opiece Serca Bożego i Najświętszej Rodzicielki ze wstawiennictwem świętobliwej Fundatorki - tamtejszą prowincję i całe Zgromadzenie - wyrażamy Matce Generalnej podziękowanie - za podjęcie się tego wielkiego trudu wizytacyjnego, który przejdzie do historii Zgromadzenia i dołączamy Nasze Arcypasterskie Błogosławieństwo tak dla prowincji amerykańskiej jak i dla całego Zgromadzenia.

Wikariusz Kapituły
W. S. Dominikanek w Justice Illinois U.S.A.
M. S. P. S. P. Thoma

3 Oddz. Tarnów zam. 494 7. 3 50, 10.000 szt. M-1-14818

Pismo Kurii Diecezjalnej w Tarnowie do sióstr dominikanek z dnia 17 maja 1959 r.

Źródło: ADT, ZZ SD OP, sygn. ZZ 7.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie [ADT]

Zgromadzenia Zakonne, Siostry Dominikanki OP. Sprawozdanie z wizytacji Prowincji Sióstr Dominikanek w USA z siedzibą w Justice, Illinois 8100 So. Cork Ave., należącej do Domu Macierzystego w Polsce: Biała Niżna, pow. Nowy Sącz, przeprowadzonej w dniach: 17 maja – 10 października roku 1958 przez Przełożoną Generalną SS. Dominikanek, przybyłą z Polski Matkę s. Rozarianę Mikiewicz, sygn. ZZ 7, b.p.

Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Dominika w Krakowie [AZSSDK]

Dokument potwierdzający kanoniczne erygowanie Prowincji Sióstr Dominikanek w Stanach Zjednoczonych, br. sygn., b.pag.

Historia Prowincji Amerykańskiej na podstawie kronik, br. sygn.

Teczka m. Rozariany Mikiewicz, br. sygn.

Księga wspomnień o zmarłych siostrach, t. XII, Kraków 1981.

Krótki rzut historyczny powstania i rozwoju domu zakonnego w Justice, Illinois i Prowincji w USA. Wyjątki z osobistego sprawozdania Matki Prowincjalnej Katarzyny Lesiewickiej, mps, br. sygn.

Archives of the Dominican Sisters Immaculate Conception Province [Archiwum Sióstr Dominikanek Prowincji Niepokalanego Poczęcia] 9000 West 81st Street Justice, IL 60458 USA

Krótki Zarys Kroniki Sióstr Dominikanek pod № 3609 N. Kedvale Ave., Chicago, Illinois, mps.

Literatura

BAGIŃSKA-MLECZAK J., Śladami Krzysztofa Kolumba. O podróżnikach i emigracji polskiej w Ameryce Północnej, Środkowej i Południowej, Poznań: Polski Dom Wydawniczy „Ławica” 1992.

BEDNARSKI D., Bractwa pobożne, stowarzyszenia i ruchy kościelne w diecezji katowickiej (1945-1989), Katowice: Księgarnia św. Jacka 2011.

BORYS M., Działalność żeńskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii chicagowskiej (1874-1899), „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 44 (2018), nr 1 (167), s. 219-239.

BORYS M., Polska emigracja do Stanów Zjednoczonych do 1914 roku, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2011.

BORYS M., Szkoły parafialne i ich wpływ na podtrzymanie tożsamości narodowej polskich emigrantów w dziewiętnastowiecznym Chicago, „Społeczeństwo i Rodzina” 2011, nr 4 (29), s. 112-125.

BROŻEK A., Polonia amerykańska: 1854-1939, Warszawa: Interpress 1977.

CHODUBSKI A., Wektory przemian życia polonijnego w USA, „Studia Gdańskie” 29 (2011), s. 259-273.

GIEORGICA J.P., Stany Zjednoczone Ameryki, jako kierunek migracji Polaków. Współczesne uwarunkowania, „Pogranicze. Studia Społeczne” 23 (2014), s. 265-286.

KOWALSKI G.P., Przepiętwa emigracyjne w Galicji 1897-1918. Z badań nad dziejami polskiego wychodźstwa, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2003.

- KRUSZKA W., *Historia polska w Ameryce*, t. I-V, Milwaukee: Drukiem Spółki Wydawniczej Kuryera 1905.
- LIGUORI S.M., *Imported Polish American Sisterhoods*, „Polish American Studies” 14 (1957), nr 3/4, s. 92-102.
- NIR R., *Dokumentacja źródłowa do dziejów parafii polonijnych w archiwach amerykańskich archidiecezjalnych i diecezjalnych*, [w:] *W kręgu badań nad Polonią i duszpasterstwem polonijnym. Istota i metodologia*, red. S. Zych, B. Walicki, Lublin–Sokołów Małopolski: Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem KUL, Miejska i Gminna Biblioteka w Sokołowie 2015, s. 213-269.
- PASTUSIAK L., *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1992.
- PIECH S., PLEWKO J., DZWONKOWSKI R., BAKALARZ J., *Biuletyn Polonijny*, „Collectanea Theologica” 57 (1987), nr 3, s. 149-165.
- Poles in America. Bicentennial Essays*, ed. F. Mocha, Stevens Point, Wisconsin: Worzalla Publishing Company 1978.
- Polonia amerykańska. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. H. Kubiak, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum 1988.
- SEROCZYŃSKI F., *Poles in the United States*, [w:] *The Catholic Encyclopedia*, vol. XII, New York: ed. Robert Appleton Company 1911, s. 204.
- WALASZEK A., *Kościół, etniczność, demokratyzacja – parafie polonijne w USA (1854-1930)*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 41 (2015), z. 1 (155), s. 5-66.
- WAWRYNIUK A., *Ojczyzna w potrzebie... Polonia amerykańska wobec Polski w obu wojnach światowych*, Chełm–Lublin: Wydawnictwo Multiprof 2020.
- WYTRWAŁ (Wytrwał) J.A., *America’s Polish Heritage. A Social History of the Poles in America*, Detroit (Michigan) 1961.
- WYTRWAŁ (Wytrwał) J.A., *Poles in American History and Tradition*, Detroit (Michigan) 1969.

OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZY WYMIAR POSŁUGI
ZGROMADZENIA SIÓSTR DOMINIKANEK
W STANACH ZJEDNOCZONYCH NA PODSTAWIE SPRAWOZDANIA
POWIZYTACYJNEGO S. ROZARIANY MIKIEWICZ

Streszczenie

Życie emigranta nie należało do łatwych i przyjemnych. Potwierdza to sytuacja wielu Polaków udających się na emigrację do Stanów Zjednoczonych. Zmiany miejsca zamieszkania na bardziej odległe, bariery językowe i kulturowe oraz konieczność odnalezienia się w obcym, nieznanym kraju są trudnymi wyzwaniem. Wkraczająca daleko poza ściśle duszpasterskie aspekty działalność polskiego duchowieństwa stanowi dowód tego, jak ważna jest pomoc na obcej ziemi wyrażana w różnych formach. Losy polskich emigrantów bardzo często toczyły się wokół Kościoła katolickiego, który integrował wokół siebie środowiska polonijne. Przedstawiona w sprawozdaniu powizytacyjnym sporządzonym przez matkę generalną s. Rozarianę Mikiewicz sytuacja sióstr należących do amerykańskiej prowincji sióstr dominikanek pokazuje nie tylko szerokie spectrum ich posługi, ale także problemy i trudności zgromadzenia. Zawarte w dokumencie wątki opiekuńcze i wychowawcze odślaniają przed nami wielopłaszczyznową posługę wpisującą się nie

tylko w realizację zakonnego charyzmatu, ale także w historię działalności opiekuńczo-wychowawczej wśród Polaków znajdujących się na obczyźnie, jak również wśród miejscowej ludności.

Słowa kluczowe: Zgromadzenie Sióstr św. Dominika; siostry dominikanki; Stany Zjednoczone; matka generalna; wizytacja; sprawozdanie powizytacyjne

CARING AND EDUCATIONAL DIMENSION OF THE MINISTRY
OF THE CONGREGATION OF THE DOMINICAN SISTERS IN THE UNITED STATES
ON THE BASIS OF THE POST-VISIT REPORT BY SR. ROZARIANA MIKIEWICZ

Summary

The life of an emigrant was not easy and pleasant. This is confirmed by the situation of many Poles who emigrate to the United States of America. Changing the place of residence to more distant, linguistic and cultural barriers and the need to find oneself in a foreign, unfamiliar country are difficult challenges. The activity of the Polish clergy, going far beyond the strictly pastoral aspects, proves the importance of helping in a foreign land, expressed in various forms. The fate of Polish emigrants very often revolved around the Catholic Church, which integrated the Polish community around itself. The situation of the sisters belonging to the American province of Dominican Sisters presented in the post-visit report prepared by Mother General, Sr. Rozariana Mikiewicz, shows not only the wide spectrum of their ministry, but also the problems and difficulties of the Congregation. The care and educational themes contained in the document reveal to us a multidimensional service that fits not only in the implementation of the religious charism, but also in the history of care and educational activities among Poles living abroad, as well as among the local population.

Keywords: Congregation of the Sisters of St. Dominic; dominican sisters; United States; mother general; visitation; visit report